

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w dniu 28 czerwca 2021 r. uchylił wyrok, jaki zapadł w ponownym procesie Jacka W. oskarżonego o udział w porwaniu i zabójstwo. W rezultacie sprawa będzie jeszcze raz rozpoznawana przez Sąd Okręgowy w Olsztynie.

Chodzi o sprawę Jacka W., który kilkanaście lat temu został prawomocnie skazany przez Sąd Okręgowy w Suwałkach na karę dożywotniego pozbawienia wolności za udział w zabójstwie w 1999 r. Mieszkańca Suwałk – Tomasza S. ps. „Sadza”. Z ustaleń tamtejszego Sądu wynikało, że po zabójstwie Tomasza S. jego zwłoki zostały ukryte w różnych miejscach, m.in. utopione w jeziorze Pluszne pod Olsztynkiem. Tymczasem w styczniu 2014 r. w innym miejscu odkryto szkielet mężczyzny, który został zidentyfikowany jako szczątki Tomasza S. Sąd Najwyższy wznowił wówczas postępowanie w sprawie zabójstwa i w marcu 2015 r. przekazał sprawę oskarżonego Jacka W. do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Nadmienię, że prawdziwe miejsce ukrycia zwłok „Sadzy” w 2013 r. wskazał przebywający w tamtym czasie w areszcie Wiesław S. Mężczyzna ten, choć wcześniej nie chciał niczego wyjaśniać w tej sprawie, powiedział przesłuchującemu go prokuratorowi, że „gryzą go wyrzuty sumienia” i wyjaśnił, że on sam zabił Tomasza S., a jego ciało zakopał w lesie i nikt – żaden z jego kolegów, w tym Jacek W. - o tym nie wie. Z uwagi na niepoczytalność Wiesława S. postępowanie karne związane z jego udziałem w porwaniu i zabójstwie Tomasza S. zostało umorzone, a wobec niego zastosowano środki zabezpieczające w postaci umieszczenia go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

W dniu 22 lutego 2018 r. przed Sądem Okręgowym w Olsztynie rozpoczął się proces, w którym Jacek W. ponownie zasiadł na ławie oskarżonych. Prokurator oskarżył go o to, że w okresie od kwietnia do 26 maja 1999 r., wspólnie z innymi osobami wziął udział w porwaniu Tomasza S., stosował wobec niego groźby oraz przemoc w celu zmuszenia go do przyznania się do udziału w zamachu bombowym na Krzysztofa A., a następnie dokonał zabójstwa Tomasza S. przez oddanie w jego głowę co najmniej dwóch strzałów z broni palnej, przy czym jego zwłoki ukrył (tj. o przestępstwo z art. 148 §2 pkt 1,3 i 4 ówczesnie obowiązującego kk w zb. z art. 189 §2 w zb. z art. 191 §1 kk).

W toku procesu (odbyły się w sumie 32 terminy rozprawy) oskarżony Jacek W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Wyrok w tej sprawie zapadł w dniu 28 maja 2020 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał Jacka W. za winnego tego, że wspólnie z innymi osobami uprowadził Tomasza S. z miejsca pracy w Suwałkach, uwięził go w przygotowanej metalowej klatce i przetrzymywał na terenie Suwałk i okolic, a następnie po wcześniejszym uzgodnieniu z Wiesławem S. spowodował przywiezienie go do miejscowości Pluski, gdzie był torturowany, straszony zabójstwem i bity w celu zmuszenia go do przyznania się do udziału w zamachu bombowym na Krzysztofa A., co łączyło się ze szczególnym udręczeniem. Sąd wymierzył mu za to karę 10 lat pozbawienia wolności. Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w Olsztynie uniewinnił Jacka W. od zarzutu zabójstwa Tomasza S. (o motywach tego wyroku szerzej informowałem w tym komunikacie: [Sąd Okręgowy w Olsztynie - Zapadł wyrok w ponownym procesie Jacka W.](#)).

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w dniu 28 czerwca 2021 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie.

Sąd Odwoławczy częściowo odmiennie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, uznając m.in., że zeznania niektórych świadków sąd pierwszej instancji musi jeszcze raz kompleksowo i wnikliwie przeanalizować.

Jednocześnie informuję, że termin rozprawy w ponownym procesie Jacka W. nie został jeszcze wyznaczony.

Sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie
Olgiert Dąbrowski-Żegalski
Rzecznik Prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie
Olsztyn, dnia 27 lipca 2021 r.